

Mandat dla rowerzysty

Od poniedziałku strażnicy miejscy mają nowe uprawnienia, które powinny przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa pieszych

str. 3

26 października 2023 r. Nr 43/2023 (1591)

Cena 2,50 zł (w tym 5% VAT)

przegląd

Ukazuje się od 1991 roku

indeks 371017 issn 1232-4876

LOKALNY

Knurów • Gierałtowice • Pilchowice

Minęło jak poobiednie leżakowanie

– Trwajcie tak dalej, bo to jest owoc waszego życia – mówiła do swoich następców pierwsza dyrektorka Miejskiego Przedszkola nr 12 Janina Wochnik

str. 7



Uwaga na oszustów!

Przestępcy rozpanoszyli się w przestrzeni wirtualnej, swoje ofiary „łowią” już nie tylko za pomocą rozmów telefonicznych, ale też SMS-ów i komunikatorów internetowych

str. 3

Oddają krew, darują życie



Przypadający w bieżącym roku żelazny jubileusz polskich krwiodawców – 65-lecie – nie przeszedł bez echa

str. 6



Można przynieść, można wziąć

str. 5

Dzięki knurowskiemu PCK nic się nie musi marnować. Społeczna lodówka działa na pełnych obrotach, a punkt pomocy rzeczowej „Wieszaczek” lada dzień poszerzy asortyment

Od Jaskini do Neptuna

str. 8, 9



9 771232 487303



4 3

NIE MUSISZ CZEKAĆ DO CZWARTKU!

aktualne informacje z najbliższej okolicy i regionu na naszej stronie internetowej

Odwiedź www.przegladiokalny.eu



[przegladiokalny1991](https://www.facebook.com/przegladiokalny1991)





Istota poezji? Za jeden kwiat oddać cały świat - przekonywał we fraszce J.I. Sztaudynger, a uczestnicy literackiego spotkania w pełni się z nim zgadzali...

Knurów. Wieczór literacki

Noblistka na początek

Słuchacze Knurowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku zainaugurowali II edycję knurowskich wieczorów literackich. Rozpoczęli od bardzo wysokiego poziomu – twórczości Wisławy Szymborskiej

Miłośnicy pięknej literatury spotkali się w czwartek w gościnnych murach ART CK. Przywołali ważne chwile z życia noblistki i wsłuchiwali się we fragmenty jej twórczości.

Uczestnicy docenili zarówno poetyckie strofy, jak i doskonale wyważone akcenty w programie spotkania. Słowa uznania popłynęły w stronę Marii Szreter z Knurowskiego UTW oraz grona najbardziej

zaangażowanych słuchaczy społecznej uczelni.

Literacki wieczór w ART CK przypadł do gustu uczestnikom. Z pewnością na jednym się nie skończy...

Tekst i foto: Tomasz Czarnecki

informacja własna wydawcy



1 listopada

Komunikacja za darmo

W środę, 1 listopada, przejazdy autobusami, trolejbusami i tramwajami ZTM będą bezpłatne. Będą też uruchomione linie specjalne. W Knurowie linia C-10, której trasa powiedzie od przystanku przy „starej” straży w Knurowie do Centrum Przesiadkowego w Szczygłowicach - ulicami 1 Maja, 26 Stycznia, Szpitalną, Wilsona, Rakoniewskiego (cmentarz), Wilsona, Rybnicką, Zwycięstwa, Lignozy i al. Piastów. Aktualne rozkłady jazdy na stronie metro-poliastm.pl.

/bw/

Uzupełnienie

W tekście „Zawód z powołaniem” [nr 42/2023, s. 8-9], pominęliśmy nazwisko jednej z nauczycielek przygotowujących przedszkolaki do występu. Oprócz Pauliny Jaworskiej z dziećmi pracowała Joanna Kowalska. Za to przeoczenie – przepraszamy.

Redakcja

CIKKI CENTRUM KULTURY

Knurów. UTW zaprasza

Cuda wyczarowane rękami



Taki tytuł nosić będzie piątkowy (27.10) wieczór w Sztukaterii pod egidą Knurowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku

Społeczna uczelnia kontynuuje sprawdzony w poprzednich latach format kulturalnych spotkań pod nazwą „Odkryj innym swój talent”.

- Tym razem gospodynią słowno-muzycznego spotkania, połączonego z

wystawą wieczoru, będzie Wiesława Wieczorek, studentka naszego uniwersytetu – mówi dr Tomasz Reginek, prezes Stowarzyszenia KUTW.

Początek imprezy o godz. 19. Wstęp wolny.

/bw/

informacja własna

JESIENNA PROMOCJA

Skorzystaj z **JESIENNEJ PROMOCJI** w Przeglądzie Lokalnym

Zapłać połowę ceny za ogłoszenie o powierzchni 100 cm²

-50%*

* dotyczy wydań Przeglądu Lokalnego ukazujących się od 26 października do 30 listopada 2023 r. i nie łączy się z innymi promocjami.

informacja własna wydawcy

Obchody Dnia Niepodległości w Knurowie

11 listopada 2023 r.

godz. 11.00
UROCZYSTA MSZA ŚW. ZA OJCZYZNĘ
Kościół pw. świętych Cyryla i Metodego w Knurowie
oprawa muzyczna Chór Kameralny „Slavica Musa”

godz. 12.00
PRZEMARSZ
delegacji, pocztów sztandarowych i klas mundurowych pod Pomnik Powstańców Śląskich przy ul. Dworcowej wraz z Orkiestrą KWK Knurów

godz. 13.00
PIKNIK MILITARNY
Estrada plenerowa przy ul. 1 Maja

informacja własna wydawcy

OGŁOSZENIA DROBNE

1 zł za słowo

2 LISTOPAD 2023
CZWARTEK, GODZINA 18:00
ART CK - KNURÓW

ROCKOWE ZADUSZKI

ZAGRAJĄ:

CLAUSTROPHONIC; DEEP;
JOE PALOOKA; PO GODZINACH;
PANDEMIC SILESIAN BAND;
SNAKE TRACER; THE ZEBERS;
ADAM SZARUGA.

PROWADZENIE - MICHAŁ WILCZEK

Policja ostrzega

Uwaga na oszustów!

Przestępcy rozpanoszyli się w przestrzeni wirtualnej, swoje ofiary „łowią” już nie tylko za pomocą rozmów telefonicznych, ale też SMS-ów i komunikatorów internetowych

O ile na rozmowy telefoniczne dają się oszukać głównie seniorzy (choć nie tylko oni!), o tyle oszuści internetowi celują w osoby młode. Komenda Miejska Policji w Gliwicach, pod którą podlega knurowski komisariat, regularnie informuje o kolejnych zdarzeniach, które

powinny być przestrożą dla innych.

W ubiegłym tygodniu pewna 22-latkka odebrała przez Messengera informację rzekomo od swojego chłopaka. Była w niej prośba o przesłanie kodu BLIK. Nie podejrzewając niczego, dziewczyna bez zastanowienia podała w odpowiedzi kod – i w ten

sposób straciła przeszło 2 tys. zł.

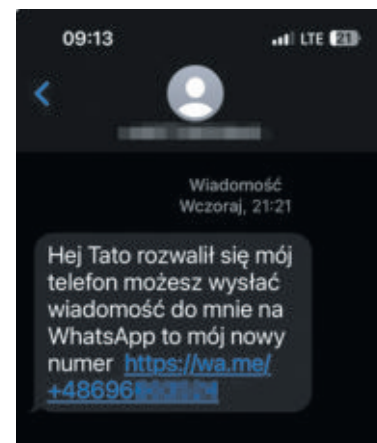
Tymczasem inna kobieta, mająca 93 lata, odebrała telefon od oszusta, który przedstawił się jako lekarz. Poinformował rozmówczynię, że jej córka jest w ciężkim stanie i że aby ją ratować, potrzebna 70 tys. zł. Oszczędności starszej pani były dużo

niższe – kobieta miała „tylko” 14 tys. zł. Oszust nie pogardził tą kwotą. Seniorka wręczyła gotówkę kobiecie, która zgłosiła się po pieniądze.

Policja prowadzi dochodzenia w obu sprawach, apeluje też o przeczność.

– Tylko wcześniejsze przygotowanie się do ataku może uchronić nas od stania się ofiarą oszustów – przypomina KMP Gliwice, publikując przy okazji treść SMS-a, który otrzymał jeden z policjantów. Nie dał się nabrać.

oprac. MiNa



Nowe uprawnienia straży miejskiej

Mandat dla rowerzysty

Od poniedziałku strażnicy miejscy mają nowe uprawnienia, które powinny przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa pieszych

20 października weszły w życie zmiany w rozporządzeniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, na mocy których straż miejska może wystawiać mandaty za nieprawidłową jazdę rowerem czy hulajnogą. Z możliwością kary muszą się liczyć ci, którzy jeżdżą po drogach wyznaczonych tylko dla pieszych, a także ci, którzy przejeżdżają na jednośladoch przez przejścia dla pieszych (powinni zejść z pojazdu i przeprowadzić go przez zebra). Za takie przewinienie strażnik może ukarać mandatem w wysokości od 50 do 100 zł.

Według informacji uzyskanych od Straży Miejskiej w Knurowie, interwencje funkcjonariuszy w sprawach uciążliwości związanych z jednośladozami są raczej sporadyczne.

Od poniedziałku strażnik może też ukarać mandatem osobę, która pomimo braku uprawnień jeździ rowerem, w tym także rowerem zapatrzoną w silnik pomocniczy o pojemności skokowej nieprzekracza-



jącej 50 cm³, hulajnogą elektryczną czy urządzeniem transportu osobistego. Wysokość mandatu za jazdę bez uprawnień wynosi 200 zł. Ten przepis odnosi się do niepełnoletnich – osoby w wieku od 10. do 18. roku życia, jeżdżące rowerem czy hulajnogą elek-

tryczną, powinny mieć przynajmniej kartę rowerową (lub prawo jazdy kategorii A1, AM, B1 czy T). Za osobę do 16. roku życia jeżdżącą bez uprawnień odpowiedzialność ponosi jej opiekunowie. Osoba między 17. a 18. rokiem życia może otrzymać mandat, a gdy go nie przyjmie i sprawa trafi do sądu, ten może wymierzyć karę grzywny do 1500 złotych.

MiNa

Gierałtowiec

Nie tylko konopie

18 października kryminalni z KMP w Gliwicach zatrzymali 40-latkę, który miał w domu prawie 300 gramów amfetaminy, ponad 350 gramów metaamfetaminy, ponad kilogram marihuany oraz 23 tabletki extasy. Oprócz tego miał też uprawę konopi innych niż włókniste (13 krzewów).

MiNa

Przyszowice

Kto ukradł tablice?

17 października ktoś skradł obie tablice rejestracyjne z seata ibizy. Miejsce, w którym została dokonana kradzież, nie zostało ustalone. Szkodę poniosła 28-letnia przyszowiczanka. Postępowanie prowadzi Komisariat Policji w Knurowie.

MiNa

Knurow

Gładko poszło?

23 października nieznany sprawca udał się do sklepu przy ul. 1 Maja, z którego następnie ukradł depilator marki Philips wart 2069,99 zł.

MiNa

Knurow

Na podwójnej ciągłej

W sobotę, 21 października, na ulicy Szpitalnej doszło do wypadku

Jak informuje gliwicka policja, 60-letni knurowianin kierujący motorowerem nie zachował środków ostrożności i nie zastosował się do znaku poziomego P-4 (czyli podwójnej ciągłej). W efekcie motorower najechał na włączającego się do ruchu mercedesa kierowanego

przez 64-letniego knurowianina. W zdarzeniu ucierpiała 64-letnia pasażerka motoroweru – kobieta ma złamaną nogę. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Postępowanie w tej sprawie prowadzi Wydział Kryminalny KMP w Gliwicach.

MiNa

informacja własna

Kalendarz

to popularna i bardzo skuteczna forma reklamy przez cały rok

Przegląd Lokalny przygotowuje wydanie kalendarza na 2024 rok. To idealne miejsce na reklamę Twojej firmy



Z naszą gazetą dotrzesz do kilkunastu tysięcy Czytelników!

Kalendarz trafi w ręce Twoich klientów razem ze świątecznym wydaniem Przeglądu Lokalnego. Jeśli jesteś zainteresowany skuteczną promocją swojej firmy, skontaktuj się z nami pod nr. tel. 32 332 63 76 lub mailiem: reklama@przegladlokalny.eu

Zamawiając reklamę na kalendarzu otrzymujesz miesięczną emisję (od 1 lutego) na stronie www.przegladlokalny.eu (logo z przekierowaniem na stronę klienta)



Na zgłoszenia czekamy do 20 listopada 2023 r.

Liczba modułów reklamowych ograniczona



Prewencyjna akcja Policji i stacji KreG spotkała się z dużym odzewem ze strony kierowców / fot. archiwum prywatne

Knurów. Udana akcja prewencyjna

Jedź i wracaj bezpiecznie

– Aż 30 kierowców skorzystało z zaproszenia Policji i Stacji Kontroli Pojazdów KreG przy ul. Szpitalnej, by bezpłatnie skontrolować swoje pojazdy przed zimowym sezonem

Prezorności nigdy za wiele – powtarza jak mantrę komisarz Janusz Szydło z Wydziału Prewencji Komendy Miejskiej Policji w Gliwicach. Policjant, a zarazem społecznik i knurowski radny miejski, kilka lat temu namówił do współpracy i udziału w kampaniach służących poprawie bezpieczeństwa na drogach Okręgową Stację Kontroli Pojazdów KreG. Kolejna edycja przedsięwzięcia odbyła się w sobotę. Tym razem przyświecało jej motto: „Bezpieczny wyjazd i powrót”.

– Jazda w pełni sprawnym samochodem to „oczywista oczywistość”. Należy więc mieć absolutną

pewność, że pojazd jest odpowiednio przygotowany do drogi – mówi kom. Szydło. – Wizyta w wyspecjalizowanej stacji kontroli daje możliwość sprawdzenia auta. I pozwala zorientować się, czy wszystko jest w porządku, czy może coś należy wyregulować bądź naprawić.

W sobotę do stacji KreG przyjechało kilkudziesięciu kierowców, którzy wzięli sobie do serca rady i zachęty organizatorów akcji. 23 pojazdy przeszły pełny przegląd techniczny, w 30 autach fachowcy z KreG-a sprawdzili i wyregulowali oświetlenie. Uczestnicy akcji zostali też obdarowani odbłaskowymi akcesoriami.

– Z każdym jesiennym dniem mrok zapada coraz szybciej, więc odpowiednie oświetlenie jest bezwzględnie potrzebne. W przypadku pieszych chodzi zaś o bycie widzialnym – podkreśla knurowski policjant.

W najbliższym czasie przezorność kierowców i sprawność ich pojazdów będą szczególnie wskazane. Zbliża się Święto Zmarłych.

– To bez wątpienia corocznie najtrudniejszy okres dla wielu kierowców i policjantów – mówi kom. Szydło. – Gorąco apelujemy o rozwagę podczas wyjazdów.

/bw/

foto-migawka

Fot. Andrzej Porada



Ul. Przemysłowa zmienia się na lepsze. Przemianie uległ też przejazd przez tory kolejowe. – Jest równy jak błat. Znikło ryzyko, że jakiejś ciężarówce coś spadnie z paki... – zauważa knurowsianin Andrzej Porada. Fakt. Podobnie jak to, że jest lepiej, ale też i ładniej.

/bw/

Knurów. Ulica 26 Stycznia przejdzie remont...

Będzie równo jak na stole

W miniony czwartek firma Marbud z Rybnika formalnie przejęła plac budowy, wkrótce później przy ul. 26 Stycznia pojawił się pierwszy sprzęt. Niebawem rozpocznie się remont drogi



W pierwszym etapie ekipy budowlane zajmą się terenem przy drodze, a później samą jezdnią ul. 26 Stycznia / fot. Tomasz Czarnecki

Modernizacja obejmie odcinek od ronda Cztery Pory Roku do skrzyżowania z ulicą Lotników. Droga zyska nie tylko nową nawierzchnię jezdni, ale także nowe chodniki i zatoki autobusowe. Ponadto przebudowana zostanie kanalizacja deszczowa, w tym studnie rewizyjne, wpusty deszczowe i przykanaliki. Przewidziano też nasadzenia krzewów oraz montaż elementów małej architektury.

Zanim plany ziszczą się w praktyce, zmotoryzowani będą musieli uzbroić się w cierpliwość. Z oczywistych względów nie uda się uniknąć pewnych niedogodności.

Utrudniony, choć możliwy, będzie dojazd do pobliskich firm i placówek, m.in. ośrodka medycznego i autokomisu. Zostaną wyznaczone objazdy do okolicznych bloków i posesji – przez ul. Zimową z wjazdem od ul. Szpitalnej oraz ul. Marynarzy z wjazdem od ul. 1 Maja. Jednak nie od razu – zanim to nastąpi, budowlancy najpierw skoncentrują się na pracach towarzyszących głównej części inwestycji.

Wykonawca będzie się starać zminimalizować niedogodności. Wskazana ostrożność i kierowanie się znakami.

Koszt całej inwestycji to blisko

9 milionów złotych. Przewidywany finał to końcówka pierwszego półroczia przyszłego roku.

Drogowcy uwijają się też na ul. Dworcowej. Mowa o ponadkilometrowym odcinku drogi od ronda im. Rotmistrza Pileckiego po granicę Knurowa i Gierałtowic. W ostatnich dniach jezdni została sfrezowana. Niebawem drogowcy przystąpią do kładzenia nowej warstwy wierzchniej.

Nie ma szczęścia krywałdzki odcinek ul. Zwycięstwa, mocno doświadczony przez szkody górnicze i ciężki sprzęt. Droga od granicy ze Szczygłowicami po kapliczkę św. Barbary jakoś nie mogła się doczekać remontu jednego, a od razu dobrego, kompleksowego. Od ubiegłego roku co jakiś czas pojawiały się na niej ekipy remontowe. Każda naprawiała jedynie kilkudziesięciometrowy fragment jezdni. Droga z góry wyglądała niczym kod kreskowy: pasek równy, pasek dziurawy... W ostatnich dniach za odnowę „zapomnianych”(?) odcinków jezdni zabrała się następna ekipa budowlana. Prace postępują. Kierowcy liczą, że w końcu uda się doprowadzić do porządku cały, dość krótki, bo około półkilometrowy, fragment drogi.

TCz, bw



Na ul. Dworcowej odnawiana jest nawierzchnia na odcinku od ronda przy autostradzie po granicę z Gierałtowicami / fot. Waldemar Jachimowski

Knurów

Można przynieść, można wziąć

Dzięki knurowskiemu PCK nic się nie musi marnować. Społeczna lodówka działa na pełnych obrotach, a punkt pomocy rzeczowej „Wieszaczek” właśnie poszerza asortyment

Komu nie zdarza się przesadzić z zakupami i potem wyrzucać nadmiar wędlin, nabiału czy warzyw? Albo ugotować zbyt dużo na obiad? Badania statystyczne pokazują, że w Polsce co roku marnuje się około 4,8 miliona ton żywności. Dzięki społecznej lodówce, jaką przy ul. Wilsona 10 prowadzi knurowski oddział PCK, jedzenie, zamiast lądować w śmietniku, jest zjadane ze smakiem przez tych, którzy go potrzebują.

Otwarta non stop

Lodówka została uruchomiona w ubiegłym roku i dobrze się przyjęła wśród lokalnej społeczności. Indywidualni mieszkańcy najczęściej dzielą się gotowymi, domowymi daniami – w lodówce lądują słoiki z zupami czy sałatkami, pojemniki z porcjami mięsa i klusek. Regularnie, raz w tygodniu, trafiają tu posiłki z Dziennego Domu Senior+, prowadzonego przez MOPS-owski Ośrodek Wsparcia, a w pierwsze czwartki miesiąca – potrawy przygotowane przez Stowarzyszenie Świętej Rity. Od listopada w każdy poniedziałek lodówkę będą zaopatrywać klasy ratownicze z Zespołu Szkół Zawodowych nr 2. Przychodzą tu także uczniowie, którzy dzięki przyniesionej żywności zdobywają



- W „Wieszaczku” można dostać nie tylko odzież – mówi kierownik knurowskiego PCK Magdalena Kupka / fot. Mirella Napolska

punkty za wolontariat, uwzględniający później na świadectwie.

- Stajemy się społeczeństwem proekologicznym. Coraz bardziej dbamy o to, żeby jak najmniej jedzenia się marnowało. Temu właśnie sprzyja nasza lodówka – mówi kierownik knurowskiego Oddziału Rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża Magdalena Kupka.

Lodówka jest czynna non stop – o każdej porze można do niej włożyć świeże jedzenie. Ważne, żeby potrawy były opisane oraz zapakowane w hermetycznie zamknięte pojemniki lub słoiki. Odbiorców nie

brakuje, a najczęściej pojawia się ich w weekendy.

Wiele więcej niż „Wieszaczek”

Ogromnym zainteresowaniem cieszy się też prowadzony przez PCK punkt pomocy rzeczowej „Wieszaczek”. Panuje tu ruch jak w dobrze zaopatrzonym sklepie – co chwilę pojawia się nowy klient. Tyle że tu wszystko jest za darmo. Idea „Wieszaczka” jest prosta: zamiast wyrzucać przedmioty w dobrym stanie, zaśmiecając planetę, lepiej dać im drugie życie, pomagając przy okazji innym. Można tu przynieść



Społeczna lodówka oraz punkt pomocy rzeczowej „Wieszaczek” znajdują się przy siedzibie knurowskiego Oddziału Rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża – przy ul. Wilsona 10. Lodówka jest dostępna bez przerwy, zaś „Wieszaczek” jest czynny we wtorki i czwartki w godzinach od 8.00 do 14.00 oraz w środy i piątki od 10.00 do 14.00.

lub dostać rozmaite ubrania, odzież, pościel, obrusy, zabawki, a także dziecięce wózki i foteliki samochodowe i inne akcesoria. Ważne, aby rzeczy były posegregowane – to znacznie ułatwi pracę osobom, które obsługują punkt. Rotacja w punkcie jest duża, a miejsca mało, toteż na wieszakach mieści się tylko część dostępnej odzieży. Jednak zawsze można zapytać osobę z obsługi o poszukiwaną rzecz – a ona zawsze chętnie pomoże.

Punkt do niedawna mieścił się w dwóch kontenerowych pomieszczeniach. Teraz stanęło przy nich trzecie – zakupione dzięki dotacji z Fundacji JSW. Dzięki nowej przestrzeni można poszerzyć asortyment – w „Wieszaczku” zaczynają się pojawiać naczynia, sztuczne i inne artykuły gospodarstwa domowego.

Pracownicy knurowskiego PCK szukają nazwy dla nowej części punktu. Może „1001 drobiazgów”? – zastanawiają się.

Swoją drogą, nie tylko o drobiazgi można pytać w punkcie przy Wilsona 10. PCK zajmuje się także pośrednictwem w przekazywaniu rzeczy większych gabarytów – mebli czy sprzętu AGD. Nie ma tu co prawda miejsca na ich składowanie, jest za to zeszyt z ewidencją tych, którzy mają konkretny sprzęt do oddania, i takich, którzy go potrzebują. Zarówno jedni, jak i drudzy mogą się zgłaszać telefonicznie, a pracowniczki PCK zadbają, by oddający i przyjmujący mogli się ze sobą skontaktować i doprowadzić sprawę do szczęśliwego końca.

MiNa

Ranking Samorządów 2023

Knurów w pierwszej setce

71. miejsce wśród 898 gmin miejskich i miejsko-wiejskich. Taką lokatę zajął Knurów w najnowszym Rankingu Samorządów „Rzeczpospolitej”

Redakcja „Rzeczpospolitej” stara się pokazać samorządy, które najlepiej dbają o zrów-

noważony rozwój. Ranking Samorządów zestawiany jest od 19 lat.

- Zasady rankingu ustala nieza-

leżna kapituła, której przewodniczy były premier RP prof. Jerzy Buzek. W jej skład wchodzi także przedsta-

wiciele organizacji samorządowych, organizacji pozarządowych oraz przedstawiciele redakcji „Rzeczpospolitej” – informują organizatorzy. - Zgodnie z przyjętą przez kapitułę metodologią, nasz ranking weryfikuje skuteczność działań władz samorządowych w kształtowaniu zrównoważonego rozwoju wspólnoty lokalnej, ujętowanego w strategicznych kategoriach: trwałości ekonomicznej, trwałości środowiskowej, trwałości społecznej.

Bardzo dobrze w tegorocznym zestawieniu wypada Knurów. W porównaniu do ubiegłego awansował o 137 miejsc. Porównywalna z Knurówem Czerwionka-Leszczyna zajęła 552. miejsce (spadek o 355 pozycji w stosunku do 2022

roku). Sąsiedzkie Sośnicowice mają powody do satysfakcji – znalazły się na 15. miejscu.

Wśród gmin wiejskich gmina Gierałtów zajęła 294. miejsce (o 102 pozycje niżej niż rok temu), natomiast gmina Pilchów na 865. miejscu (spadek o 634 miejsca). W tej kategorii na podium są gminy: 1. Sulmierzyce (województwo łódzkie), 2. Krupski Młyn (województwo śląskie), 3. Moszczenica (województwo małopolskie). W rankingu jest 1513 gmin.

Wśród 65 miast na prawach powiatu Gliwice znalazły się na trzecim miejscu (tak jak rok temu). Wygrał Sopot przed Świętochłowicami.

- Wyloniliśmy najlepsze samorządy pod kątem zrównoważonego rozwoju – przekonuje Anna Cieślak-Wróblewska z „Rzeczpospolitej”. - Pomimo ubytków w dochodach z podatku PIT, kryzysu inflacyjnego i pogarszającej się koniunktury gospodarczej, samorządom udało zrealizować w minionym roku rekordowo wysokie inwestycje, dzięki czemu mogły kontynuować swoje strategie zrównoważonego rozwoju.

/bwl/



Z danych rankingu wynika, że Knurów należy do czołówki polskich samorządów pod względem zrównoważonego rozwoju / fot. Krzysztof Jojko



Knurów. Żelazny jubileusz polskich krwiodawców

Oddają krew, darują życie



Przypadający w bieżącym roku żelazny jubileusz polskich krwiodawców - 65-lecie - nie przeszedł bez echa. Obchodzono go także w Knurowie, łącząc z 33. rocznicą działalności miejscowego Klubu Honorowych Dawców Krwi im. dra Floriana Ogana

Choć historia krwiodawstwa i krwiolecznictwa w Polsce sięga okresu międzywojnia, to za datę powstania współczesnej organizacji Honorowych Dawców Krwi, skupionej przy PCK, uważa się rok 1958.

Knurowska odsłona uroczystości odbyła się w sobotę, w restauracji Dominium. Po raz kolejny okazało się jak wielkim szacunkiem darzeni są społecznicy żyjący w zgodzie z piękną dewizą: „Oddając krew - darujesz życie”. Wyrazy uznania i podziwu dla knurowskich krwiodawców - na ręce prezesa klubu Stanisława Bogumiła - składał prezydent Knurowa Adam Rams.

- Wasza postawa, bezinteresowna pomoc na rzecz ratowania zdrowia i życia ludzkiego, a także promocja ważnych wartości w naszym mieście, jest wzorem godnym naśladowania - podkreślił prezydent.

Serdeczne gratulacje składali także: prezes Śląskiego Oddziału Okręgowego PCK Andrzej Kinasiewicz, wiceprezes OR PCK w Knu-



Wyrazy uznania i gratulacje dla knurowskich krwiodawców - na ręce prezesa Bogumiła (na zdjęciu z prawej) - składali m.in.: dr Reginek, prezydent Rams i prezes Kinasiewicz

rowie dr Tomasz Reginek oraz (w kularach już) wielu sympatyków krwiodawców.

W ślad za słowami poszły symboliczne dowody uznania - odznaczenia i tytuły honorowe. Prezes Bogumił odebrał dyplom zaświadcający przyznanie mu Godności Członka Honorowego PCK, nada-

nej przez Krajowy Zjazd Polskiego Czerwonego Krzyża. Wraz z gratulacjami wręczył to wyróżnienie prezes Kinasiewicz. Z kolei członek knurowskiego klubu, Józef Lipok, otrzymał tytuł ZHDK 1 stopnia. W trakcie uroczystości wręczono także medale 65-lecia HDK-PCK oraz Odznaki Honorowe PCK [lista laureatów w ramce - dop. red.].

Po części oficjalnej odbyło się losowanie nagród ufundowanych przez sympatyków knurowskich krwiodawców, a później biesiada, której oprawę muzyczną zapewnił znakomity duet: Martyna Wolsztyńska i Sylwester Sośniak.

Tekst i fot. Jerz Miszczyk

Zasłużeni wyróżnieni

Odznaki Honorowe PCK otrzymali: L. Burdon, M. Koman, D. Bednarczyk oraz Górnicze Związki Zawodowe Kadra i Przeróbka.

Medale 65-lecia HDK-PCK: UM Knurów, L. Burdon, K. Socik, Gdowski, T. Tchórzewski, R. Krygier, K. Hoffman, S. Wolny, M. Dach, Cz. Kostrzak, A. Klar, A. Klatecki, Ł. Malinowski i St. Bogumił.



Losowanie nagród-upominków, które poprowadziła Małgorzata Bogumił, sprawiło krwiodawcom wiele radości. Panie mogły wylosować kolczyki, panowie - zegarki

Uwaga – konkurs!

Młode Polki, zgłóście się

Jesteś kobietą przed trzydziestką, która ma już na koncie wybitne osiągnięcia? A może znasz taką osobę i chcesz, by została doceniona? Temu służy konkurs Młoda Polka. Zgłoszenia kandydatek są przyjmowane do 12 listopada



Zgłoszenia do 30.10.

**MŁODA
POLKA**
młodapolka.pl

Koordinatorem programu „Młoda Polka” na terenie województwa śląskiego został knurowianin Damian Wdówka.

- Czasu mamy niewiele, nagrody bardzo prestiżowe i duże szanse dla kobiet w wieku od 19 do 29 lat, których przecież na Śląsku mamy bardzo dużo - mówi knurowski społecznik. - Zwracam się z prośbą o pomoc w promocji i poinformowaniu swoich środowisk, znajomych i otoczenia. W razie jakichkolwiek pytań - jestem pod numerem telefonu: 530 364 537, oraz adresem: e-mail konkurs@młodapolka.pl.

kursu, którego celem jest pielęgnowanie młodych korzeni i pomoc w przetrwaniu temu, co niezwykle cenne, ale jeszcze kruche. Młode kobiety niczym kwiaty potrzebują wsparcia i opieki, by mogły w pełni rozkwitnąć - tłumaczy organizatorzy.

Spśród finalistek jury wyłoni po jednej laureatce w każdej z ośmiu kategorii. Każda z nich otrzyma statuetkę, a także, jak informują organizatorzy, możliwość udziału w procesie mentoringowym z mentorką lub mentorem oraz w warsztatach dobrostanu psychicznego. Mogą też liczyć na pomoc w nawiązaniu cennych kontaktów czy w uzyskaniu wsparcia inwestorów.

Pomysłodawczynią konkursu jest Agnieszka D. Michalczyk, prezes Fundacji im. Królowej Marii Kazimierzy, twórczyni programu edukacyjno-charytatywnego „Debiutantki”. Jury tworzą ekspertki reprezentujące różne dziedziny życia biznesowego i społecznego: Magdalena Filcek, Aleksandra Pilipiuk, Weronika Tomiak, Alicja Wodecka, Marta Wolf-Zdzienicka i Monika Żochowska.

Więcej informacji na temat konkursu można znaleźć na poświęconej mu stronie internetowej (www.młodapolka.pl).

oprac. MiNa



Agnieszka Trębicka i jej „Żabki” tuż przed występem



Wiceprezydent Piotr Surówka i przewodniczący Rady Miasta Tomasz Rzepa do życzeń dołączyli kwiaty i podobiznę Króla Maciusia I



Dyrektorki Dorota Wieliczko, Janina Wochnik, Elżbieta Tubacka i Monika Kocjan odśpiewały „Sto lat” z absolwentką Martą Pagacz-Janik

Knurów. 35-lecie Miejskiego Przedszkola nr 12

Minęło jak poobiednie leżakowanie

- Trwajcie tak dalej, bo to jest owoc waszego życia - mówiła do swoich następców pierwsza dyrektorka Miejskiego Przedszkola nr 12 Janina Wochnik. 35 lat temu z dumą otwierała największą i najnowocześniejszą placówkę w Knurowie

Budowa na Osiedlu XXX-lecia PRL ruszyła w połowie lat 80., kiedy kryzys dawał się wszystkim mocno we znaki. Nowe przedszkole przypominające pałac było urzeczywistnieniem marzeń Ja-

niny Wochnik o miejscu, w którym dzieci nie tylko się przechowuje, ale przede wszystkim wychowuje.

- Tutaj dowodziłam, chodziłam po budowie, sprawdzałam, zwoziłam i organizowałam wszystko, co

było potrzebne do utworzenia nowej placówki - wspominała po latach pierwsza dyrektorka „Dwunastki”.

1 września 1988 roku uroczystie otwarto największe i najnowocześniejsze przedszkole w mieście, do



Nowe przedszkole wyglądało jak pałac / fot. arch. MP-12



Emerytowane pracownice, które tworzyły historię placówki



Aktualna kadra przedszkola, która pisze nowe rozdziały jego historii

którego zaczęło uczęszczać 240 dzieci zgrupowanych w ośmiu oddziałach. Do ich dyspozycji oddano sale gimnastyczną i audiowizualną, gdzie odbywały się zajęcia z rytmiki, a nawet komputery! Dopracowane w najmniejszym detalu sale regionalne (kaszubska, łowicka, śląska i węgierska) budziły zachwyt maluchów i ich rodziców. Zupełnie jak akwaria z rybkami, klatki z kanarkami czy rzeźby autorstwa Stanisława Kobylca, osławiające dzieci z naturą i sztuką.

Tym królestwem władały dyrektorki: Janina Wochnik i jej zastępczyni Dorota Wieliczko. Nie mogło ich zabraknąć na jubileuszu „Dwunastki”, podobnie zresztą jak związanej z placówką od samego początku obecnej wicedyrektor Elżbiety Tubackiej. Wyraźnie wzruszone witały się z emerytowanymi koleżankami i byłymi wychowankami.

Gdy jedna z pierwszych absolwentek „Dwunastki”, Marta Pagacz-Janik, zaśpiewała „Pamięć” z musicalu „Koty”, odżyły wspomnienia okraszone prezentacją przygotowaną przez: Beatę Badurę, Elżbietę Tubacką, Dorotę Wieliczko i Gabriellę Wyporską-Kotowicz. Dopełnieniem programu artystycznego były występy „Żabek” i „Myszek”.

- Wzruszyłam się trochę - nie kryła Janina Wochnik. - Czas szybko minął. Jestem bardzo wdzięczna i dumna, że placówka ma tak bogatą historię. To, że dzieło się tu tyle różnych rzeczy, jest zasługą wszystkich pracowników. Trwajcie tak dalej, bo to jest owoc waszego życia.

Żał, że do naszych czasów dotrwały jedynie przedszkolne kroni-

ki. Zarówno kasety video, jak i liczne tabla ze zdjęciami absolwentów, przepadły kilka lat temu w czasie remontu placówki. Dziś byłyby nieocenionym świadectwem początków działalności MP-12 i powodem do dodatkowych wzruszeń.

Kiedy „Dwunastka” otwierała podwoje, Monika Kocjan miała roczek. Od dwóch lat zawiaduje przedszkolem. Na jej ręce zastępca prezydenta Knuruwa Piotr Surówka i przewodniczący Rady Miasta Tomasz Rzepa złożyli gratulacje, życzenia, a także pamiątkową podobiznę Króla Maciusia I i kwiaty. W imieniu pozostałych knurowskich przedszkoli z najlepszymi życzeniami pospieszyły również dyrektorki Aldona Rychlewska i Grażyna Misztalewska. Na koniec wszyscy odśpiewali „Sto lat”. Oczywiście nie zabrakło jubileuszowego tortu, przygotowanego przez przedszkolną kuchnię.

Dziś w MP-12 im. Janusza Korczaka funkcjonuje dziewięć oddziałów dla 225 dzieci. Placówka zapewnia im możliwość wspólnej zabawy i nauki w bezpiecznych, przyjaznych i dostosowanych do ich potrzeb rozwojowych warunkach. Do dyspozycji przedszkolaków oddano liczne kąpki: sensoryczny, języka angielskiego, badawczo-przyrodniczy i czytelniczy. Do dziś funkcjonuje też kąpek Fiku-miku, stworzony z inicjatywy byłej dyrektorki Ilony Wierzbowskiej-Pluty.

Profesjonalna kadra i rodzinna atmosfera sprawiają, że przedszkole wciąż się cieszy dużą popularnością i zaufaniem.

Tekst i foto: Paweł Gradek

2 kart historii

Od Jaskini do Neptuna

– Kiedy gruchnęła wiadomość, że z nasypem coś jest nie tak, ludzie zaczęli przyjeżdżać do Szczygłowic. Chcieli zdążyć zobaczyć tę sławną, podwodną kawiarnię – opowiada Krystyna Basiak, która od początku pracowała w Jaskini jako kelnerka



Krystyna Sawko (po mężu Basiak) przed wejściem do sali wydrążonej w nasypie kolejowym / fot. arch. Krystyny Basiak



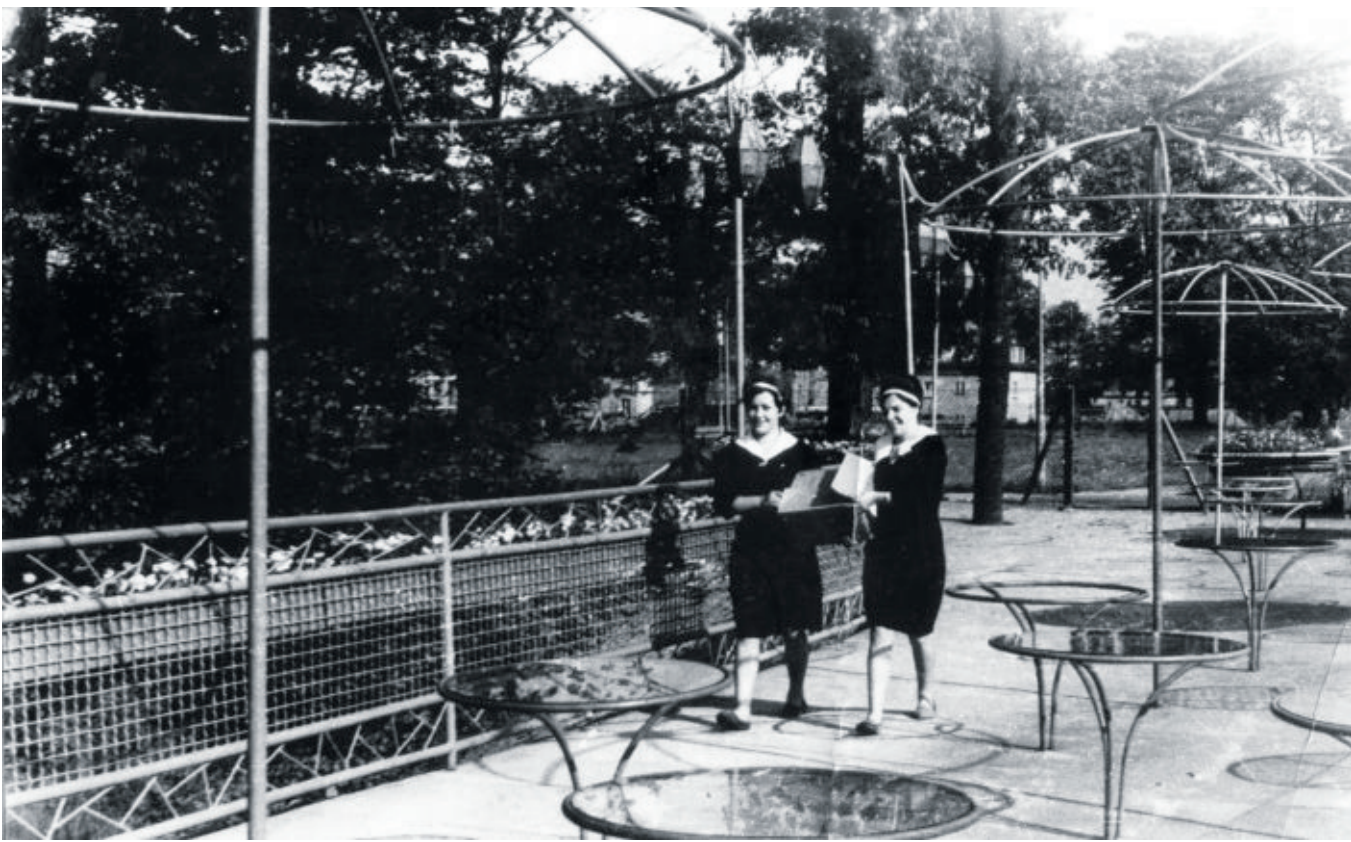
Pracownice Jaskini na tarasie w 1966 roku / fot. arch. Krystyny Basiak



Przerwa na papierosa; w tle widoczne zejście do podwodnej kawiarni / fot. PKF



Z okien Neptuna rozpościerał się widok na wielkie zalewisko / fot. arch. Adama Lipińskiego



Dostawa towaru do Jaskini / fot. arch. Krystyny Basiak



Wnętrze podwodnej kawiarni / fot. Krystyna Olkiewicz

W cieniu ekspresowo wybudowanej kopalni powstały: osiedle dla załogi, domy górnika, stołówka, przedszkole, szkoła i pawilony handlowe. Pierwszemu dyrektorowi zakładu Pawłowi Tkoczowi bardzo zależało na tym, żeby Szczygłowice stały się czymś więcej niż tylko sypialnią dla górników i ich rodzin. Stworzono więc miejsca, jakich nie powstydziłyby się największe kurorty. Kto nie pamięta parku NOT z kawiarenką na dębie, urokliwymi mostkami, estradą, stawem z gondolami i przystanią żeglarską? Prawdziwą sensacją była jednak kawiarnia Jaskinia przy ul. Karola Świerczewskiego (dziś ul. Lignozy), urządzona w tunelu wydrążonym w nasypie kolejowym. Do dyspozycji klientów oddano salę konsumpcyjną na 40 miejsc. Oprócz tego wzdłuż nasypu urządzono taras, mogący pomieścić pod 24 parasolami nawet 384 gości!

W sierpniu 1964 roku Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Knurowie wystąpiła z wnioskiem o udzielenie koncesji na prowadzenie kawiarni, a już miesiąc później Jaskinia otworzyła swe podwoje. Początkowo lokal nie mógł uzyskać stałej koncesji na kieliszkową sprzedaż win importowanych, likierów wysokogatunkowych i koniaków. Obawiano się, że konsumpcja alkoholu w pobliżu basenu może stanowić zagrożenie dla klientów. W końcu decydentów przekonały argumenty, że zbiornik jest odpowiednio zabezpieczony, a konsumenci domagają się sprzedaży napojów wysokokowych.

– Najwięcej klientów miałyśmy w soboty i niedziele. W letnie dni przesiadywali na tarasie, pod parasolami – wspomina Krystyna Basiak. Pracę w Jaskini rozpoczęła od razu po szkole. Koleżanki nazwały ją Haliną, ponieważ nosiła takie samo imię jak jedna z dwóch bufetowych.

– Pracowałyśmy w systemie dwuzmianowym. Na jednej zmianie były trzy osoby: bufetowa, kelnerka i sprzątaczką. Oprócz tego zawsze musiał być tu jeszcze jakiś pan starszy, co uspokajało młodzież i zaprowadzał porządek – opowiada była kelnerka.

Kawiarnia miała w asortymencie nie tylko kawę, herbatę, wino i likiery.

– Ciasta przywozili nam z zewnątrz, a desery bufetowa robiła na miejscu – wspomina pani Basiak. – Po sąsiedztwu była zajezdnia, do której przyjeżdżali przewoźnicy z górnikami nawet z Opolszczyzny. Zaglądali tu do nas i czarowali: „Co wy tu robicie, pani Halinko, że nie ma lepszej kawy jak tutaj?”

Akwarium w Knurowie?

Niespełna rok od otwarcia Jaskini „Nowiny Rybnickie” donosiły, że „(...) oto w Szczygłowicach, obok popularnej restauracji, szczególnie chętnie odwiedzanej przez młodzież, grono zapaleńców (...) założyło własny ogród zoologiczny. (...) I ponadto myślą już poważnie nad tym, żeby obok ZOO urządzić jeszcze własne akwarium z różnymi

gatunkami ryb, raków czy krabów. Pomyśl nieźle i z pewnością szczygłowiczanie doczekają się go już chyba wkrótce”.

Prawdopodobnie był to zaczyn wizjonerskiej koncepcji dyrektora Tkoczka. O podobnym rozwiązaniu, czyli podwodnej restauracji, tyle że zbudowanej na zaaaptowali dwór Kowatów na siedzibę Naczelnej Organizacji Technicznej. Na potrzeby egzotycznych upraw wzniesli szklaną kopułę o średnicy 22 metrów, wysoką na 11 metrów. Kolejnym zleceniem była budowa podwodnej kawiarni...

Gorol i werbus

Namówiony przez kolegów Stanisław Łoza podjął pracę w szczygłowickiej kopalni pod koniec maja 1964 roku. Zamiast pod ziemię, trafił do działu budowlanego, którym kierował wówczas inż. Kurpiński. Mistrzami byli: lwowiak Burzan, czyli pocieszny starszy pan w okularach, oraz Grychtoł z Krywałdu. Zespół składał się z fachowców – głównie starszych Ślązaków, pamiętających te tereny jeszcze z czasów wojny. To od nich 21-latek dowiedział się o istnieniu polowego lotniska. Rosjanie urządzili je na wzniesieniu – w miejscu, w którym później wybudowano kopalnię.

– Nie dość, że byłem najmłodszy, to jeszcze spoza Śląska, z Namysłowa. Mówili na mnie gorol i werbus, a ja się wcale nie gniewałem – wspomina dziś 80-latek.

Wciąż pamięta, jak wielkie wrażenie zrobiło na nim nowe miejsce pracy i prowadząca do niego różana

alejka. W tamtych czasach najnowocześniejszą kopalnię wizytowała nawet delegacja z Anglii!

Dyrektor Tkocz bardzo dbał o otoczenie zakładu. Na jego polecenie pan Stanisław i jego koledzy z działu budowlanego wyremontowali mieszkania pracowników pobliskiego majątku oraz zaadaptowali dwór Japonii, prasa informowała dopiero w 1973 roku. Tymczasem w Szczygłowicach wszystko miało być gotowe na 22 lipca 1966 roku...

O wyjątkowym prezencie kopalni dla załogi zrobiło się głośno za sprawą ekipy Wytwórni Filmów Dokumentalnych, która zawiązała do Szczygłowic w 1966 roku.

– Czymże by było tak romantyczne otoczenie, gdyby zabrakło miejsca na spotkanie z dziewczyną? – pytał lektor Polskiej Kroniki Filmowej. – Kawiarenka zanurzona jest w stawie. Ludzie siedzący w akwarium mogą być podglądani przez zaciekawione lokalne rybki.

Szczygłowicki Nautilus

– Staw był dość głęboki, ale raz dwa im to poszło – ocenia po latach Krystyna Basiak. Zapamiętała, jak kopalniani pracownicy najpierw przegrodzili staw, a następnie odpompowali wodę z tej części zbiornika, gdzie zamierzali umieścić oszkloną kapsułę.

Nieco inaczej budowę podwodnej restauracji wspomina pan Stanisław, którego dział nadzorował prace przy Jaskini: – Ze zbiornika spuszczone wodę, żeby na jego dnie umieścić stalową konstrukcję. Dopiero na niej posadowiono kawiarnianą część. Poszczególne jej elementy pracownicy działu mechanicznego składali i spawali na miejscu. Kiedy podwodna część była gotowa, wtedy ją zalano. Pracowałyśmy po godzinach z przekonaniem, że powstaje coś fajnego.

Tunel prowadzący do podwodnej kawiarni zdobyły oryginalne dekoracje, stworzone w małopolskiej Spółdzielni „Kamionka” w Łysej Górze. Były to szklione i ręcznie zdobione płyty, utrzymane w malachitowej, turkusowej i szafirowej tonacji, przełamane żółcią i bielą. Po oświetleniu promieniami słonecznymi imitowały morską toń.

O wyjątkowym prezencie kopalni dla załogi zrobiło się głośno za sprawą ekipy Wytwórni Filmów Dokumentalnych, która zawiązała do Szczygłowic w 1966 roku.

– Czymże by było tak romantyczne otoczenie, gdyby zabrakło miejsca na spotkanie z dziewczyną? – pytał lektor Polskiej Kroniki Filmowej. – Kawiarenka zanurzona jest w stawie. Ludzie siedzący w akwarium mogą być podglądani przez zaciekawione lokalne rybki.

Żona z Jaskini

Miejsce niczym magnes przyciągało klientów. Każdy był ciekaw tej bajecznej podwodnej kawiarenki. Komu było w niej za ciasno, mógł na specjalnym kręgu wypłynąć na środek stawu. Od czasu do czasu z tej możliwości korzystali członkowie kopalnianej orkiestry. Po koncercie holowano ich do brzegu przy pomocy linki i kołowrotka. Ciekawym urozmaicheniem spotkań przy kawie były też seanse kina plenerowego oraz potańcówki. Na jednej z nich Stanisław Łoza poznał swoją przyszłą żonę.

Istniało poważne ryzyko, że kawiarnia w wydrążonym nasypie może się zaważyć pod ciężarem wagonów. Jakby tego było mało, z powodu wysokiej marży i cen zaczęły spadać obroty Jaskini, przez co stała się lokalem III kategorii.

– Na życzenie pani prezes przyniosłam się do Parkowej – nowej restauracji na osiedlu. Do Jaskini już nie wróciłam – dodaje pani Basiak.

W 1967 roku na terenie Rybnickiego Okręgu Węglowego oddano do użytku trzy nowe kluby młodzieżowe: Gwarek w Chwałowicach, Karbidkę w Niewiadomiu i Neptuna w Szczygłowicach. Miał organizować młodzież czas po pracy.

Przeszkolony pawilon Neptuna znajdował się po drugiej stronie



W 1976 roku przy Klubie Neptun powstał basen / fot. arch. KWK „Szczygłowice”

kolejowego nasypu. Usytuowano go na wodzie niczym domki na Bali. Z jego okien rozciągał się widok na rozlewisko znacznie większe od zbiornika przy Jaskini. W przestronnej sali Rada Klubu Młodzieżowego ZZ ZMS organizowała wieczorki taneczne, Dni Kultury Radzieckiej i spotkania z ciekawymi gośćmi. W późniejszych latach rozgrywano tu turnieje skata, urządzano imprezy oddziałowe, dni seniora, a nawet wyświetlano filmy.

„Młodzi bywalcy klubokawiarni >>Neptun<<” w Szczygłowicach proszą kierownictwo tej placówki rozrywkowej o przeanalizowanie możliwości obniżenia opłat wstępu na wieczorki taneczne. Są one za wysokie na kieszenie młodych amatorów tańca zwłaszcza, że tzw. „>>dansing<< trwa jedynie trzy godziny” – taki apel ukazał się w „Nowinach” w 1969 roku.

Gdy cztery lata później w Neptunie odbywała się sesja młodzieżowa z okazji 30-lecia Związku Walki Młodych i 4-wierciewicza Związku Młodzieży Polskiej, z okien klubokawiarni nie było już widać rozlewiska. Znikło wraz z rozpoczęciem budowy wieżowców. Otoczenie Neptuna zmieniło się diametralnie dopiero w 1976 roku, kiedy w czynnie społecznym załoga KWK „Szczygłowice” wybudowała za wieżowcami kąpielisko zasilane wodą z pobliskiego potoku. Choć obiektowi patronował rzymski bóg wód, chmur i deszczu, to nie zdołał uchronić go przed degradacją.

Bufet

Trzy lata później pod basenem przeszła eksploatacja węgla. Uratować go mogła jedynie wymiana dna. Wówczas specjaliści orzekli, że taniej byłoby zbudować nowy basen. Plany pokrzyżowały ciężkie czasy, jakie nastały dla górnictwa.

– Basen był duży i ciężki w utrzymaniu. Ciągłe uciekała z niego woda, więc trzeba było dolewać. Na każdej zmianie dwóch stróżów pilnowało, żeby nikt tam nie wpadł – wspomina Bożena Potocka, która podjęła pracę w szczygłowickiej kopalni na początku lat 80. Akurat oddawano do użytku Zakładowy Dom Kultury. Ją jednak skierowano do pracy w Klubie Neptun. Obiekt był zaniedbany, mimo że w 1978 roku zajął II miejsce na najlepszą placówkę kulturalną w mieście, ustępując Klubowi Hutnik.

– Tam tych okien i firan było co niemiara. W pootwieranych szafach wisiały śląskie stroje i mundury górnicze. Nikogo to nie interesowało. Co komu pasowało, to brał – tak pani Potocka zapamiętała swoje początki w Neptunie.

W klubie zawsze coś się działo: a to dzieci z klas I-IV przychodziły na teatrzyk, innym razem panie chętne poznać tajniki kroju, szycia i haftowania. W przestronnej sali trenowały kandydatki na baletnice, to znowu wirowały w tańcu pary podczas barbórek, sylwestrów, dyskotek i kopalnianych zabaw oddziałowych.

– Nawet spotkania aktorskie się tu odbywały! Gościłiśmy Karola Strasburgera, Annę Dymną i tego aktora, co grał Talara (Tomasza Borkowego – przyp. red.) – wylicza pani Bożena.

Po tym, jak kopalnia wyremontowała klub, Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Górniczego otworzyło w nim bufet. Prowadziła go pani Potocka.

– To było coś a la mały sklep spożywczy – wspomina. – Obowiązywały wtedy kartki. Marża była tylko dwudziestoprocentowa, więc kiedy mieliśmy większą dostawę, to ludzie przychodzili i sobie dokupowali bez kartek, czego im brakowało. Dzisiaj mogę o tym mówić, a wtedy nie było wolno, chociaż i tak wszyscy wiedzieli, że tak się robi.

Bufet działał przez cały rok, serwując ciastka, kawę, herbatę, oranżadę czy dowożone ze stołówek kielbaski na gorąco.

Zmierzch

Tymczasem Jaskinia była już tylko przechowalnią krzesel. Okienka w jej podwodnej części zarosły glonami. Nie działał dwudziestometrowy wodotrysk na środku zbiornika, a z tarasu poznikały stylowe stoliki i parasole.

– Po poszerzeniu nasypu ubyłoby miejsca na tarasie – mówi Leszek Rejkowicz, wieloletni prezes koła wędkarskiego przy KWK „Szczygłowice”. – W górnej części, czyli w tunelu, strop składa się z segmentów. W trzech miejscach pojawiły się uskoki, a dylatacje zostały poprzerywane. Dlatego cały wał kolejowy przeciekał...

– Przyszły czas, że trzeba było już stamtąd uciekać. W 1991 roku zakończyłam pracę w Neptunie, a wraz ze mną ostatnia kierowniczka klubu – Stefania Kokot – dodaje Bożena Potocka.

Niedługo później Neptun znikł z osiedlowego pejzażu.

W górnej części Jaskini, zaadaptowanej na rybaczówkę, wędkarze wciąż walczyli z grzybem. Dolna z podwodną kawiarnią przypomina dziś składzik nikomu niepotrzebnych rzeczy.

Stanisław Łoza odwiedził Szczygłowicę parędnia lat temu. Wielu z miejsc, które pamiętał z czasów młodości, nie mógł rozpoznać.

– Nie wierzyłem, że człowiek może tak zdewastować świat! Wszystko się pozapadało... – mówi.

Krystyna Basiak dawno nie była w Szczygłowicach – od wielu lat mieszka w Niemczech.

– Trzeba by dzisiaj drugiego takiego Tkoczka poszukać, żeby stworzył w Knurowie nową Jaskinię albo chociaż wyremontował starą – dodaje **Paweł Gradek**

witajcie, dzieciaki

przegląd
LOKALNY

Oddział Położniczo-Ginekologiczny SZPITALA w KNUROWIE

Zdjęcia umieszczane są bezpłatnie
Foto: Tomasz Czarnecki, Mirella Napolska

Lilianna Bis
z Gliwic
ur. 18.10.2023 r., 3200 g, 52 cm



Kinga Gudys
z Gliwic
ur. 19.10.2023 r., 4070 g, 55 cm



Zuzanna Łakota
z Knurowa
ur. 19.10.2023 r., 2160 g, 47 cm



Franciszek Rozpondek
z Konopisk
ur. 20.10.2023 r., 3385 g, 51 cm



Lilianna Chelpa
z Czerwionki-Leszczyn
ur. 21.10.2023 r., 3200 g, 52 cm



Oskar Gałach
z Knurowa
ur. 23.10.2023 r., 2580 g, 48 cm



Julia Czenczek
z Knurowa
ur. 24.10.2023 r., 3610 g, 54 cm



Maria Kłoz
z Knurowa
ur. 24.10.2023 r., 3015 g, 52 cm



■ Knurów

Autorka
przewodniczką

W Domu Kultury
w Szczygłowicach
można oglądać wystawę
malarstwa Magdaleny
Małkiewicz pt. „(Nie)
Pokój”

W piątek, 27 października,
nadarzy się wyjątkowa okazja
do podziwiania wystawy wraz z jej
twórczynią. W godzinach 16 – 19
pani Magdalena będzie oprowadzać
zainteresowanych po ekspozycji,
chętnie się też dzieląc refleksjami
i odpowiadając na pytania.

Polecamy.

/bw/

reklama

zostań gwiazdą
MOSZ GRAJFKA

Mosz Grajfka, Zostań Gwiazdą!
W każdy piątek o 20:00 w Telewizji TVS!

T V S

Knurów. Ciekawa inicjatywa uznanych fotografów...

Obraz na lata

Dali się sfotografować w niedzielę. Ponownie uczynią to za rok, za dwa, trzy... W ten sposób po latach powstanie jedyny w swoim rodzaju „Portret knurowian”

Takie jest wiodące przesłanie inicjatywy autorstwa Radosława Czapli i Jadwigi Janowskiej, znanych i uznanych artystów-fotografików, realizowanego w ramach przedsięwzięcia pod nazwą „Nowe otwarcie – Projekt DK+”.

W niedzielne popołudnie do knurowskiego ART CK przybyli mieszkańcy, którzy dali się namówić do stania się częścią ponadczasowej „galerii”. Obiecali, że pozwolą się uwiecznić rok w rok.

- Chcemy uchwycić nie tylko człowieka „samego w sobie”, ale przede wszystkim jego mimikę, nastrój czy modę – tłumaczyli sens oryginalnego przedsięwzięcia Jadwiga Janowska i Radosław Czapla.

Zgłosili się zarówno knurowianie z dziada pradziada, jak i mieszkający tu od niedawna.

Małżonkowie Monika i Michał w Knurowie zamieszkali przed czterema laty. Uczynili tak, bo uznali, że to fajne i rozwijające się miasto z ciekawą ofertą kulturalną dla dorosłych i dzieci. Fotograficzny pomysł ich zaintrygował.

- To bardzo fajna inicjatywa. Nigdy wcześniej z taką się nie spotkaliśmy – przyznała się nam pani Monika. - Pomyśleliśmy, że warto się włączyć, a tym samym dołożyć swoją cegiełkę w historię tego miasta.

Udziału w sesji nie odmówili też sobie Tomasz Rzepa z żoną Izabelą.

- Jesteśmy na tak, jeżeli pojawiają się takie inicjatywy jak ta. A szczególnie wtedy, gdy robią to ludzie z pasją, tacy jak Jadwiga i Radosław. Doceniam też idee, w których można się wykaazać, oraz ludzi, którzy nie przesypiają swojego życia nudząc się na kanapie w domu... - podzielił się refleksją

Tomasz Rzepa, przewodniczący knurowskiej Rady Miasta, ale też społecznik od lat zaangażowany w życie społeczności i środowiska. - Warto chwycić się więc czegoś, co się kocha i wyjść przy tym jeszcze naprzeciw innym.

Dlatego właśnie bierzemy udział.

Co skłoniło fotografów do takiego pomysłu?

- Moda na przestrzeni lat się zmienia. Co innego było 20 lat temu, co innego 10 lat temu i co innego teraz.

Szczególnie gdy cyfrowy świat przenika do naszej kultury i każdy może zrobić sobie zdjęcie telefonem kiedy i gdzie chce – tłumaczy zgodnie Jadwiga Janowska i Radosław Czapla. - Chcemy, by ten projekt stał się swego rodzaju kapsułą czasu, do której ludzie będą zabierani w formie organizowanych wystaw. Tym samym cieszymy się, że fotografie trafią do miejskich zasobów. Mamy nadzieję, że z każdym rokiem trwania tego przedsięwzięcia będą wybierali się na te sesje, czekając na nią, jak kiedyś na zdjęcia u fotografa.

Fotograficzna sesja będzie mieć ciekawą odsłonę. We wtorek, 31 października, o godz. 20 w ART CK zostanie udostępniona wystawa wykonanych w ramach projektu zdjęć.

Dodajmy, że projekt dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowe Centrum Kultury na realizację projektu Dom Kultury + Edycja 2023 - Inicjatywy Lokalne.

Tekst i foto: Tomasz Czarnecki

Czas płynie, wszystko się zmienia - pragnieniem twórców jest uchwycić to, co już się nie powtórzy...



Gierałtowiec. Konkurs fotograficzny rozstrzygnięty

Tata też czyta

Znamy wyniki konkursu fotograficznego pod hasłem „Tata też czyta”, zorganizowanego przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Gierałtowiecach



Właściwie każde ze zgłoszonych zdjęć zasługiwało na nagrodę. Jury nie miało więc prostego zadania decydując o kolejności.

Za zwycięskie została uznana fotografia Magdaleny Żołny. Drugie miejsce zdobył Marek Góra, a trzecie Andrea Navarro.

Partnerami konkursu były publiczne biblioteki w Pilchowicach, Pyskowicach, Rudzińcu, Toszku i Wielowsi. Sponsorami - Maszkety u Greta i Angielski z Mają.

/bw/



Fot. Magdalena Żoła



Fot. Marek Góra



Fot. Andrea Navarro

Biegi długodystansowe

Po życiówce do Poznania

W niedzielę w Poznaniu odbył się ostatni z tegorocznych dużych maratonów ulicznych. Startowało tam kilku naszych lokalnych biegaczy

22. edycja poznańskiego maratonu okazała się szczególna, bo nadano jej rangę mistrzostw Polski, to zaś podniosło jej poziom sportowy. Efektem tego był m.in. nowy rekord trasy w wykonaniu Mamu Petro Shaku z Erytrei (2:09:57). Za plecami czwórki biegaczy z Afryki rozegrała się walka o mistrzostwo Polski, którą wygrał Adam Nowicki z MLKS-u Szczecin (2:12:34), a wśród kobiet jego klubowa koleżanka Dominika Jackiewicz (2:31:15).

W gronie ponad 4 tysięcy uczestników wielkopolskiej imprezy byli reprezentanci Knurowa i gminy Pilchowice. Najlepszy czas spośród nich uzyskał Michał Pisz, poprawiając swoją życiówkę. Jakie wrażenia im towarzyszyły na trasie królewskiego dystansu? O tym w ich wypowiedziach poniżej.

Marzena Majer: Poznań Maraton, który przebiegłam w ubiegłą niedzielę dopina moje starania o Koronę Maratonów Polskich. Piąty w ciągu 2 lat, wyciekany, wymarzony. Wszystko było idealnie. Pogoda - marzenie. Organizacja, doping kibiców, wolontariusze na trasie, opieka nad biegaczem - super!! Trasa też była idealna. Poznań dał mi mój drugi najlepszy wynik z maratońskich biegów. Przy okazji chciałabym podziękować Arturowi Bujnowskiemu za przygotowanie mnie do zawodów. Teraz czas na kolejne biegowe wyzwania!

Michał Pisz: 22. Poznań Maraton to święto biegowe, które zostawiło trwałe ślad w moim serduchu. Spontaniczny udział



Michał Pisz z Poznania oprócz medalu przywiózł rekord życiowy

w nim zawdzięczam koledze, wielokrotnemu maratończykowi, który z powodu kontuzji nie mógł wziąć udziału w biegu, odstępując mi swój pakiet startowy dosłownie kilka dni przed startem. Szybka mobilizacja i chęć godnego zastąpienia kolegi nastawiła mnie bojowo. Wszystko

sprzyjało: słaby wiatr, temperatura ok. 10 stopni, pochmurno - dla biegacza to wymarzone warunki! Przez cały dystans udało mi się utrzymać w miarę stałe tempo i przekroczyć linię mety z czasem 3 godzin, 3 minut i 22 sekund, co jest moim rekordem życiowym,



Biegowy Klub Zatyranich Pilchowice reprezentowali Piotr Popczyk (z lewej) i Tomasz Kućmierczyk (z prawej)

poprawionym o blisko 3 minuty. Czas czasem, ale dla mnie, biegacza amatora, najważniejsza była frajda z biegu, przybijanie „piątek” z kibicami, a także zachowanie zdrowia po pokonaniu 42 km i 195 m.

Tomasz Kućmierczyk: To był mój trzeci maraton w tym roku i jednocześnie trzeci bieg zaliczany do Korony Maratonów Polskich, do której zdobycia brakuje mi już tylko ukończenia maratonu w Dębnie. Zawody w Poznaniu odbyły się przy pochmurnej i lekko deszczowej pogodzie, co okazało się sprzyjające dla biegaczy i można było powalczyć o życiówkę. Mi także udało się pobić mój najlepszy dotychczasowy wynik, który osiągnąłem miesiąc temu w Warszawie, prawie o 10 minut! Ogólnie maraton w Poznaniu oceniam bardzo pozytywnie,

organizacja na wysokim poziomie, jedynie trasa mogłaby być troszkę ciekawsza, ale organizatorom umożliwiły to remonty w centrum Starego Miasta.

Poznań Maraton, 22.10.2023 r.

Michał Pisz	Knurów	3:03:22
Tomasz Kućmierczyk	Wilcza	3:25:40
Marzena Majer	Knurów	3:52:45
Piotr Popczyk	Żernica	4:42:00

W Koszycach też knurowskie ślady...

1 października w Koszycach na Słowacji odbyła się jubileuszowa setna edycja tamtejszego maratonu, który uznawany jest za najstarszy w Europie. W biegu tym wziął udział knurowianin Krzysztof Sudnik. Choć nie poprawił swojego najlepszego wyniku, to wielu biegaczy mogłoby mu pozazdrościć czasu 3:13:59.

Waldemar Jachimowski
fot. archiwa prywatne biegaczy

XXXII Grand Prix Knurowa w skacie sportowym

Wyniki z dnia 17.10.2023 r.

1. Jacek Zacher	2257
2. Wojciech Napierała	2041
3. Tadeusz Wodiczko	2012
4. Piotr Luberta	1934
5. Bogdan Litwin	1859
6. Piotr Palica	1776
7. Marek Mróz	1721

Klasyfikacja generalna

1. Jacek Zacher	12473
2. Stefan Wroblewski	12257
3. Edward Nowak	11325
4. Tadeusz Kamczyk	10915
5. Piotr Palica	10829
6. Ginter Fabian	10557
7. Zdzisław Mral	10532



Marzena Majer na trasie maratonu w Poznaniu



Krzysztof Sudnik na trasie najstarszego maratonu w Europie. Impreza w Koszycach odbyła się po raz 100.

przegląd
LOKALNY

Tygodnik, ukazuje się na terenie Knurowa oraz gmin Gierałtowiec i Pilchowice

Wydawca: Centrum Kultury w Knurowie

REDAKTOR NACZELNY: Bogusław Wilk ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Paweł Gradek REDAKCJA INFORMACYJNA: Mirella Napolska, Tomasz Czarnecki

DZIAŁ TECHNICZNY: Ewa Krzyżciak-Kucharska, Adam Szary (projekt pierwszej strony)

DZIAŁ REKLAMY I ADMINISTRACJA: Dorota Gorzawska, Wojciech Polak (tel. 32 332 63 76, reklama@przegladlokalny.eu)

WSPÓŁPRACA: [Maria Grzelewska], Marek Lewczuk, Waldemar Jachimowski, Krzysztof Gołuch, Jerzy Miszczyk

REDAKCJA: ul. Niepodległości 5, 44-190 Knurów, tel. 32 332 63 76, tel./fax: 32 332 63 77, www.przegladlokalny.eu, e-mail: redakcja@przegladlokalny.eu,

www.facebook.com/przegladlokalny1991

Skład komputerowy własny. Druk: Polska Press Sp. z o.o., ul. Baczyńskiego 25A, 41-203 Sosnowiec. Nakład: 1800 – 5000 egz.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam, nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów i redagowania nadesłanych tekstów.



Michał Zajac podczas gali sportów walki w Wiedniu / fot. elmaximusmanfredo

Kickboxing

Odda zdobyty pas

Michał Zajac wziął udział w charytatywnej gali sztuk walki w Wiedniu, gdzie stoczył pojedynek o pas mistrzowski Datri Boxing Stadium

Zawodnik knurowskiego Fight Clubu za przeciwnika miał z pochodzenia Polaka, Krisa Gajdę trenującego na co dzień w klubie Iron Fist Gym Vienna. W pojedynku toczonym w formule low kick Michał Zajac okazał się zdecydowanie lepszy od swojego przeciwnika wygrywając na punkty, ale takie stwierdzenie nie do końca oddaje to, co działo się na ringu w stylowej kamienicy nieopodal cesarskiej rezydencji Hofburg. Podopieczny Grzegorza Sobierajskiego wygrał zdecydowanie każdą z pięciu dwuminutowych rund walcząc w swoim stylu. Metodycznie trafiał zwłaszcza lewą nogę rywala celnymi kopnięciami (low kick), po których Gajda kilkakrotnie się zachwiał, a także wyprowadzał liczne celne ciosy sier-

powe, które raz po raz dochodziły głowy przeciwnika. Wprawdzie na początku piątego starcia Kris Gajda rzucił się do ataku, ale zawodnik Fight Clubu ostudził jego zapędy pięknym high kickiem i od tego momentu jedynym celem zawodnika gospodarzy było dotrwanie do końcowego gongu. W ten sposób Michał Zajac, którego dopingowało liczne grono polskich kibiców, odniósł zdecydowane zwycięstwo i potwierdził, że pomimo iż nie należy już do najmłodszych kickbokserów, to ciągle prezentuje wysoki poziom sportowy i walczy nie tylko efektywnie, ale i efektownie.

Warto dodać, że wiedeńska gala, podczas której odbyło się 15 walk w formułach muay thai i low kick, miała charakter charytatywny. Ze-

brano na niej ponad 1000 euro na leczenie chorej na SMA Kamilki, a Michał Zajac, który jest byłym mistrzem świata WKF w formule K1 Pro Am (półzawodowym), tuż po walce powiedział, że wywalczony pas mistrzowski przekaze na cele charytatywne. - Michał swój pojedynek wygrał spektakularnie i przywiózł do Polski pas mistrzowski. Kameralna gala odbywała się w zabytkowej kamienicy w centrum Wiednia. Całość, czyli miejsce, oprawa, organizacja i atmosfera były niepowtarzalne. Gratuluję Frenky Flash i całej ekipie stworzenia tak fantastycznego widowiska – podsumował występ Grzegorz Sobierajski, który oczywiście sekundował w narożniku swojemu podopiecznemu.

Waldemar Jachimowski

Klasa Okręgowa Bytom-Zabrze gr. 1

11. kolejka (21 października)

Concordia Knurów - Olimpia Boruszowice 5:2 K. Guzera 2, B. Kaczor 2, B. Jankowski
Concordia: D. Szwagrzyk – M. Kocur, M. Mikulski, M. Bociek, M. Cich, B. Jankowski (61. D. Garczorz, 70. M. Broja), B. Surówka (61. M. Balon), D. Wiercioch (83. B. Kramarzyk), K. Guzera, M. Żylski, B. Kaczor.

Jedność Przyszowice – Start Sierakowice 1:2 B. Gałązkiewicz

Jedność: M. Stanek – K. Lomania (46. K. Przybylski), K. Ilnicki, Ł. Twaruska (Ł. Habrat), J. Piewko, P. Szotysek, K. Poznański (38. J. Podyma), Ł. Niemiec (71. B. Gałązkiewicz), B. Pawlas (78. M. Lomania), M. Pastor (56. M. Micor), B. Kiełbasa

Silesia Miechowiec – Tempo Paniówki 1:4 G. Konopka, S. Marzec, P. Brosz, T. Kucia

Tempo: D. Barbarczuk – K. Binkowski (83. J. Białowas), B. Długosz, G. Konopka (69. S. Krawczyk), S. Marzec, Ł. Stosiek, M. Rudnicki (69. T. Kucia), K. Brosz (75. B. Gatner), P. Brosz, D. Józwik, O. Jendrychowski

Czarni Sucha Góra – Ruch Kozłów 0:3, Burza Borowa Wieś – ŁTS Łabędy 3:1, Sośnica Gliwice – Czarni Pyskowice 3:1, MOSiR Sparta Zabrze – Orzeł Nakło Śląskie 2:1, Odra Miasteczko Śląskie – LKS Żyglin 3:1

1. Odra Miasteczko Śląskie	30	35:13
2. Jedność Przyszowice	27	34:9
3. Sośnica Gliwice	24	20:16
4. ŁTS Łabędy	19	32:29
5. Tempo Paniówki	18	25:15
6. Start Sierakowice	18	24:19
7. Silesia Miechowiec	16	20:23
8. Orzeł Nakło Śląskie	14	18:28
9. Burza Borowa Wieś	13	16:14
10. LKS Żyglin	12	19:21
11. MOSiR Sparta Zabrze	12	22:32
12. Concordia Knurów	11	17:22
13. Olimpia Boruszowice	11	15:20
14. Ruch Kozłów	10	22:33
15. Czarni Pyskowice	10	20:26
16. Czarni Sucha Góra	5	11:30

Klasa A „Majer”

11. kolejka (21-22 października)

Orzeł Stanica - Wilki Wilcza 1:3 K. Węgrzyn – A. Maksymiec 2, S. Soberka
Carbo Gliwice - Gwiazda Chudów 2:3 T. Kasprzyk 2, Ł. Górczyk
Gwarek II Ornontowice – Naprzód Żernica odwołany z powodu złego stanu boiska
MKS Zaborze - Tęcza Wielowieś 0:5, Młodość Rudno - Gwarek Zabrze 3:3, Naprzód Świbie - Sokół Łany Wielkie 0:5, Zamkowiec Toszek - KS Rachowice 1:6, Przyszłość Ciochowice – Olimpia Pławniowice 2:0

1. Sokół Łany Wielkie	30	43:8
2. Gwiazda Chudów	29	50:11
3. Gwarek Zabrze	27	43:8
4. Tęcza Wielowieś	22	47:33
5. MKS Zaborze	19	18:18
6. KS Rachowice	18	26:17
7. Młodość Rudno	15	38:26
8. Wilki Wilcza	15	18:19
9. Naprzód Żernica	14	21:15
10. Gwarek II Ornontowice	13	18:18
11. Przyszłość Ciochowice	13	13:35
12. Carbo Gliwice	11	29:29
13. Orzeł Stanica	10	23:41
14. Zamkowiec Toszek	4	13:58
15. Olimpia Pławniowice	4	7:36
16. Naprzód Świbie	2	6:41

Klasa B „Kolektor”

10. kolejka (21-22 października)

Victoria Pilchowice – Piast Pawłów 2:1
P. Adaszyński, T. Ferdyan
Quo Vadis Makoszowy – Pogoń Ziemięce 2:1, Grzybowicki KS – Zryw Radonia 4:1, Sośnica II Gliwice – Drama Kamieniec 6:0, Amator Rudziniec – Burza II Borowa Wieś 0:1, Orzeł Paczyna – Ślązak Bycina 0:3, Walka Zabrze – Start Kleszczów 0:2, AP Team Gliwice – Ruch II Kozłów przeł. na 8 listopada
1. AP Team Gliwice 27 31:8
2. Victoria Pilchowice 22 30:17
3. Pogoń Ziemięce 21 25:12

4. Sośnica II Gliwice	19	40:17
5. Start Kleszczów	18	36:21
6. Ślązak Bycina	17	28:18
7. Walka Zabrze	15	23:19
8. Quo Vadis Makoszowy	15	17:17
9. Burza II Borowa Wieś	14	20:13
10. Amator Rudziniec	13	15:23
11. Grzybowicki KS	11	19:22
12. Orzeł Paczyna	11	18:22
13. Piast Pawłów	8	13:20
14. Drama Kamieniec	7	11:31
15. Ruch II Kozłów	4	13:37
16. Zryw Radonia	0	10:53

Klasa C „Eurotech”

10. kolejka (21-22 października)

Kłodnica Gliwice - Jedność II Przyszowice 3:1, Naprzód Łubie - Korona Bargłówka 8:0, odwołany z powodu złego stanu boiska, Czarni II Pyskowice – LKS Bujaków 3:5, awansem (9 września) Brasil Czekanów – ŁTS II Łabędy 4:1
mecze Carbo Gliwice - Leśnik Łącza, MKS Zabrze-Kończyce - Orły Bojszów i Tempo II Paniówki - Trampkarz 22 Zabrze zostały przełożone na 19 listopada

1. Naprzód Łubie	22	32:13
2. Brasil Czekanów	22	38:11
3. Tempo II Paniówki	21	34:13
4. LKS Bujaków	20	32:11
5. Kłodnica Gliwice	18	25:28
6. Leśnik Łącza	18	26:16
7. Jedność II Przyszowice	16	40:22
8. Orły Bojszów	14	18:20
9. Czarni II Pyskowice	13	25:23
10. ŁTS II Łabędy	12	22:25
11. Trampkarz 22 Zabrze	9	17:36
12. MKS Zabrze-Kończyce	4	8:35
13. Korona Bargłówka	4	11:48
14. Carbo II Gliwice	1	16:40

3. Liga kobiet – grupa 3.

8. kolejka (21-22 października)

GKS Tychy - MTS Knurów 5:4
W. Polk, P. Niemczyk, P. Wołczyk 2
MTS: P. Soczyńska, I. Frąckowiak, W. Kozielska, A. Piwowarczyk, E. Białas (87. P. Zarzycka), P. Zawadzka, W. Polk, P. Niemczyk (60. M. Mystek), P. Wołczyk, R. Kryspin, D. Raszewska (70. M. Klucznik)
ULKS Bogdańczone – Górnik Zabrze 0:4, Mitech Żywiec – MUKS Kostrzyn n/O 3:0, Moto-Jelcz Oława – Unia Opole przełożony z powodu złego stanu boiska

1. Mitech Żywiec	19	23:7
2. LKS Goczałkowice	13	15:10
3. MTS Knurów	12	16:17
4. Górnik Zabrze	12	15:11
5. Moto-Jelcz Oława	11	18:10
6. Unia Opole	9	11:9
7. GKS Tychy	9	19:19
8. MUKS Kostrzyn n/O	6	6:18
9. ULKS Bogdańczone	0	2:24

3. liga koszykówki mężczyzn

4. kolejka (21-22 października)

MCKiS Jaworzno - KTK JS Invest Knurów 60:84 (13:24, 12:14, 21:26, 14:20). Punkty dla KTK: M. Kończakowski 2, G. Nowak 9, N. Kampka 2, S. Ahalteev 7, W. Kaniewski 9, M. Staniczek 10, J. Nowak 14, M. Tobiasz 3, J. Wania 8, P. Kutek 0, W. Kuśmier 12, K. Skrzypczyk 8.
MOSM Bytom - Mickiewicz Romus Katowice 73:58, AZS Częstochowa - GKS Tychy 66:106, Pogoń Ruda – Zagłębie Sosnowiec 87:77, MUKS Sari Żory – GTK Gliwice przeł. na 7 stycznia.

1. Pogoń Ruda Śląska	8	332-278
2. KTK JS Invest	7	319-230
3. Zagłębie Sosnowiec	7	354-293
4. GTS Tychy	6	281-185
5. GTK Gliwice	5	220-199
6. MOSM Bytom	5	243-280
7. MCKiS Jaworzno	5	267-324
8. Mickiewicz Katowice	4	202-330
9. AZS Częstochowa	4	256-407
10. MUKS Sari Żory	3	186-134

W weekend zagrają:

28 października (sobota):

Gwiazda Chudów – Młodość Rudno, godz. 11:00
Jedność Przyszowice – Czarni Sucha Góra, godz. 14:00
Wilki Wilcza – MKS Zaborze, godz. 14:00
Orzeł Stanica – Naprzód Żernica, godz. 14:00
KTK JS Invest Knurów – MUKS Sari Żory, godz. 17:00

29 października (niedziela):

Jedność II Przyszowice – Czarni II Pyskowice, godz. 11:00
MTS Knurów – LKS Goczałkowice, godz. 12:00



Piłkarze Concordii Knurów przełamali złą passę i odnieśli efektowne zwycięstwo nad Olimpią Boruszowice / fot. Damian Jakubowski

Szkolna Liga Lekkoatletyczna

W „Paderku” trzymają poziom

Zespół Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie kolejny raz potwierdził przynależność do wojewódzkiej czołówki drużyn lekkoatletycznych



Oliwia Smentek (po lewej) powtórzyła swój sukces sprzed roku i „wyskakała” drugie miejsce



Mateusz Ferensztain był trzeci wśród czterystumetrowców



Wiktor Litwa był trzeci w skoku w dal

U sportowiona młodzież z „Paderka” od lat nie schodzi poniżej swojego poziomu. Pomimo, że co roku szkolne mury opuszczają zdolni sportowcy, to w ich miejsce przychodzą kolejni, a szkoła wyrobiła sobie markę faworyta w zawodach rejonowych. Nie inaczej było w tegorocznej Szkolnej Lidze, która odbyła się na Arenie Lekkoatletycznej w Gliwicach. Zarówno drużyna chłopców, jak i dziewcząt, z dużą przewagą punktową wygrały rywalizację z placówkami z terenu Gliwic i powiatu gliwickiego. Na tym szczeblu chłopcy okazali się najlepsi po raz 8. w ciągu ostatnich 9 lat, a dziewczęta wygrały drugi raz z rzędu. Efektem dobrego występu było łącznie 15 miejsc na podium, 3 nowe szkolne rekordy i liczne rekordy życiowe, nagrodą zaś był wyjazd na zawody wojewódzkie.

Te, podobnie jak w poprzednich latach, odbyły się w Częstochowie na tamtejszym stadionie MOSiR-u. Drużyna chłopców, która w ub. roku zajęła historyczne 3. miejsce, także i tym razem należała do czołówki i ustępując tylko szkołom sportowym zajęła ostatecznie 4. miejsce w gronie 12 drużyn. Drużyna dziewcząt z kolei

zajął dziewiąte miejsce wyprzedzając drużyny z Mysłowic, Wodzisławia Śląskiego i Zawiercia. Trójka uczniów „Paderka” indywidualnie znalazła się na podium. Byli to Oliwia Smentek, która powtórzyła ubiegłoroczny sukces i została wicemistrzynią Śląska w skoku w dal oraz Mateusz Ferensztain w biegu na 400 metrów i Wiktor Litwa w skoku w dal, którzy zajęli trzecie miejsca. Warto dodać, że o miejsca na podium nie było łatwo, bo w większości konkurencji startowało po 25-30 najlepszych zawodników z danych rejonów, a wśród nich ze szkół sportowych.

Satysfakcji z dobrego występu swoich podopiecznych nie kryła nauczycielka wychowania fizycznego w Zespole Szkół im. I. J. Paderewskiego, Mirosława Cypruch, która co roku przygotowuje knurowską młodzież do startu w Szkolnej Lidze Lekkoatletycznej. – W tym roku zawody powiatowe odbyły się bardzo wcześnie, bo już w trzecim tygodniu od rozpoczęcia roku szkolnego, więc nie mieliśmy zbyt dużo czasu na przygotowanie. Pomimo tego daliśmy radę wygrywać zarówno wśród chłopców, jak i dziewcząt z dużą przewagą ponad 100 punktów nad

kolejnymi zespołami. W mistrzostwach wojewódzkich daliśmy z siebie wszystko. Wszyscy walczyli o każdy centymetr i każdą sekundę, aby zająć jak najlepsze miejsce w klasyfikacji generalnej. Chłopcy po raz kolejny pokazali, że są wśród najlepszych na Śląsku i najlepsi wśród szkół niesportowych – podsumowała rywalizację sportową. Skąd biorą się te coroczne sukcesy? Mirosława Cypruch nie ma wątpliwości: – Po pierwsze to wynik dobrego przygotowania, którego nie byłoby, gdybyśmy nie posiadali takich obiektów sportowych jakie mamy na terenie naszej szkoły. Druga sprawa, to nasza młodzież jest zawsze chętna do udziału w sportowej rywalizacji, więc o motywację nie ma się co martwić. Jednak decydujący czynnik jest jeden: w „Paderku” mamy po prostu zdolną młodzież! Przy takich warunkach i zdolnościach możemy więc ze spokojem wyczekiwać kolejnych edycji lekkoatletycznych mistrzostw, zanim to jednak nastąpi, na wiosnę uczniowie knurowskich szkół pokażą się w Mitingu im. Emila Kiszki.

Waldemar Jachimowski
fot. Mirosława Cypruch,
Mateusz Wójcik

Szkolna Liga Lekkoatletyczna, Gliwice, 21.09.2023 r.

100 metrów: Zuzanna Szuma (13,59 – 3. miejsce), Weronika Górak (13,80), Agata Krupińska (14,13), Marta Gajówka (14,73), Łukasz Kurkiewicz (10,98 – 1. miejsce), Bartłomiej Gorzawski (11,60 – 3. miejsce), Paweł Bobik (12,41).

400 metrów: Zuzanna Wanat (63,13 – 1. miejsce i rekord szkoły), Anita Grad (69,57 – 2. miejsce), Mateusz Ferensztain (54,19 – 2. miejsce i rekord szkoły), Łukasz Grzyb (55,69), Dominik Marek (60,08).

800 metrów: Magdalena Piechocka (3:04,58 – 3. miejsce), Blanka Cyganek (3:08,48), Oktawia Zamojska (3:24,92).

1500 metrów: Paweł Grzyb (4:44,67 – 2. miejsce i rekord szkoły), Krzysztof Rostek (5:14,45), Grzegorz Mirecki (5:23,92).

Pchnięcie kulą: Alicja Radek (7,06 – 3. miejsce), Wiktoria Kwitek (6,91), Maja Karpeta (6,76), Dawid Pietrykowski (9,45), Tomasz Adamus (9,30), Kamil Marszałek (9,10).

Skok w dal: Wiktoria Bralich (4,63 – 2. miejsce), Oliwia Smentek (4,58 – 3. miejsce), Martyna Ptacek (4,44), Wiktor Litwa (5,94 – 1. miejsce), Marcel Gilner (5,66 – 2. miejsce), Mateusz Kędzierski (5,30).

Sztafeta 4x100 m dziewcząt: Zuzanna Szuma, Weronika Górak, Oliwia Smentek, Julia Górak – 54,54 (2. miejsce).

Sztafeta 4x100 m chłopców: Bartłomiej Gorzawski, Łukasz Marczak, Paweł Bobik, Łukasz Kurkiewicz – 48,80 (3. miejsce).

Szkolne Lekkoatletyczne Mistrzostwa Województwa Śląskiego, Częstochowa, 4.10.2023 r.

100 metrów: Zuzanna Szuma (13,87 – 7. miejsce), Weronika Górak (14,39), Marta Gajówka (15,13), Łukasz Kurkiewicz (11,86 – 5. miejsce), Paweł Bobik (12,69), Bartłomiej Gorzawski (12,57).

200 metrów: Dominik Marek (25,99 – 10. miejsce).

400 metrów: Zuzanna Wanat (63,49 – 5. miejsce), Anita Grad (69,37 – 9. miejsce), Ma-

teusz Ferensztain (54,82 – 3. miejsce), Łukasz Grzyb (54,90 – 4. miejsce)

800 metrów: Magdalena Piechocka (3:00,48), Blanka Cyganek (3:02,92), Fabian Wanicki (2:24,78), Krzysztof Rostek (2:27,91)

1500 metrów: Paweł Grzyb (4:52,98 – 7. miejsce).

Skok w dal: Oliwia Smentek (4,72 – 2. miejsce), Wiktoria Bralich (4,42 – 6. miejsce), Natalia Kurdziel (3,98), Wiktor Litwa (5,77 – 3. miejsce), Marcel Gilner (5,30), Grzegorz Koehl (5,13).

Pchnięcie kulą: Alicja Radek (7,45 – 8. miejsce), Maja Karpeta (7,12), Zofia Sontag (7,04), Dawid Pietrykowski (10,43 – 5. miejsce), Tomasz Adamus (9,20), Kamil Marszałek (9,35).

Sztafeta 4x100 m dziewcząt: Zuzanna Szuma, Weronika Górak, Oliwia Smentek, Julia Górak – 54,50 (7. miejsce).

Sztafeta 4x100 m chłopców: Łukasz Marczak, Paweł Bobik, Bartłomiej Gorzawski, Łukasz Kurkiewicz – 47,99 (7. miejsce).



Mirosława Cypruch znów była dumna z występu swoich podopiecznych



Lekkoatletyczna reprezentacja Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego na finałowych zawodach Szkolnych Mistrzostw Województwa Śląskiego w Częstochowie

Witajcie pierwszaki

Fot. Tomasz Czarnecki



Miejska Szkoła Podstawowa nr 9 w Knurowie



Klasa I A

Wychowawczynie: Sabina Janik-Lewandowska

Nadia Brachmańska, Zofia Chodała, Małgorzata Czyż, Tymoteusz Danecki, Marta Działowy, Jakub Gaj, Tymoteusz Gołacki, Karolina Kotowicz, Wiktoria Lenża, Bartosz Leszczyński, Zakhar Mazurak, Jakub Milczarek, Oliwia Ostojka, Jakub Pańnicki, Grzegorz Polak, Hanna Słonec, Emilia Sokur, Emilia Suchodolska, Weronika Szurgot, Jagoda Ślázok, Oskar Tkocz, Karolina Tokar, Karolina Zjawin



Klasa I B

Wychowawczynie: Dominika Szyszka

Nela Bieńkowska, Robert Bogdanowicz, Natalia Dulęba (nieobecna), Kacper Dzienis, Natalia Fatyga, Paulina Gasińska, Wojciech Kasperkiewicz (nieobecny), Hanna Kobiątko, Tymon Kotowicz, Anna Kraciuk, Mikołaj Langner, Antonina Łozińska, Hanna Miara, Milena Musiolik, Adam Maślak, Oliwia Niżnikiewicz, Emma Orłowska, Jakub Pabiszczak, Adrian Papis, Maja Piechocka, Martyna Stachurska, Mateusz Styś, Aleksandra Welz, Zofia Wojtaszek



Klasa I C

Wychowawczynie: Daria Patorska

Leon Boothby, Milena Burdzińska, Marta Cholewa, Tomasz Cieśla, Franciszek Dubiel, Eliza Dudzińska, Antoni Dzieżok, Liliana Frątczak, Szymon Horak, Oliwia Kaplińska, Wiktoria Kleber, Kinga Kołodziej, Piotr Łuszcz (nieobecny), Anna Mrozowska, Tobiasz Nocola, Piotr Olejniczak, Katarzyna Orzanna, Laura Punt, Antonina Stania, Tola Stawicka, Oliwia Tomczak, Julia Widomska, Szymon Zdanowicz, Paweł Żywylak

informacja własna wydawcy

art ck

JOANNA STASIŃSKA
saksofon

zespół

ERWIN ŻEBRO
trąbka

KONSTANTY JANIĄK
puzon

MARIUSZ ORZEŁOWSKI
gitarra

BARTOSZ KALICKI
instrumenty klawiszowe

PIOTR ZAUFAL
gitarra basowa

KAMIL WÓJCIK
perkusja

ŁUKASZ WICHER
wokół

KONCERT
JOANNY STASIŃSKIEJ
Z ZESPOŁEM

Art CK Knurów, ul. Witosa 6
WSTĘP WOLNY

27.10.2023 r., godz. 19.00

Rezerwacja miejsc pod numerem tel 32/332 63 79



Dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedziczości Narodowej w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: Dom Kultury - Edycja 2023



Warsztaty
plastyczne

Kapelusz
czarownicy
i różdżka
czarownika
dla magii
miłośnika

28.10.2023
godz. 10.00

Dom Kultury
Szczegółowice
ul. Górnicza 1

Cena biletu
35 zł /dziecko

Czekolada
na gorąco!!!

Bilety do nabycia w sekretariacie
Domu Kultury w Szczegółowicach
(tel. 32 332 63 84)

gratis



informacja własna

przeгляд
LOKALNY

OGŁOSZENIA
drobne

1 zł za słowo

Tel. 32 332 63 76
reklama@przeглядlokalny.eu



www.przeглядlokalny.eu